

dr Jerzy Prochwicz

Kętrzyn

PODRÓŻ WOJSKOWO-HISTORYCZNA – „CZERWIEC 2004”

W dniach 10-13 czerwca 2004 r. odbyła się podróż historyczno-wojskowa, której program zamykał się w temacie: „*Dzieje militarne Wileńszczyzny w XX wieku*”. Organizatorami podróży byli: Akademia Świętokrzyska, Wojskowe Biuro Badań Historycznych, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON oraz Dom Wojska Polskiego.

W podróży, której kierownikiem był dr hab. Wojciech Włodarkiewicz, brali udział pracownicy naukowcy kilku polskich uniwersytetów, uczestnicy seminarium doktoranckiego Akademii Świętokrzyskiej – habilitanci i doktoranci, wśród których znajdował się kierownik Zespołu Prawa Zakładu Prawa CS SG ppłk mgr Lech Czech. Bogaty program podróży obejmował m.in. studia terenowe toczonych działań wojennych w Wilnie. Ponadto w programie podróży zostały uwzględnione spotkania z polonią litewską, a także szeroko rozumiane formy integracji uczestników podróży, na co dzień reprezentujących różne ośrodki akademickie.

Z Warszawy uczestnicy podróży wyruszyli 10 czerwca 2004 w kierunku miejsca pobytu pierwszego dnia podróży mieszczącego się w Ośrodku Wypoczynkowym Politechniki Białostockiej – m. Hołny Mejera¹. W trakcie przejazdu przedstawiono kilka referatów dotyczących Wileńszczyzny. Do najciekawszych z nich należał m.in. referat dr Michała Trubasa omawiający wojskowo-geograficzną charakterystykę Wileńszczyzny. Autor referatu posługując się starannie opracowanymi szkicami i mapami ze swadą i znajomością rzeczy dokonał charakterystyki terenu Wileńszczyzny. Wysoki poziom merytoryczny tego referatu postawił przed kolejnymi referentami duże wymagania. W dyskusji, jaka się wywiązała nad wygłoszonym referatem podkreślano, iż właściwe wykorzystanie ukształtowania terenu w prowadzonych działaniach bojowych odgrywa znaczącą rolę. Po kilku godzinach podróży jej uczestnicy przy-

¹ Hołny Mejera – Wieś w gminie Sejny, początki której sięgają XVI wieku.

byli do m. Sejny, gdzie m.in. po spożyciu posiłku zwiedzano zabytki Sejn. Następnie udano się do m. Berznik, gdzie zwiedzono cmentarz parafialny, na którym leżą pochowani polegli żołnierze w Boju Sejneńskim w dniach 22-23.09.1920 r.² Bój ten był wstępem do Bitwy Niemeńskiej, w której zostały pokonane siły rosyjskiego Frontu Zachodniego dowodzonego przez Michaiła N. Tuchaczewskiego³. Następnie uczestnicy podróży uczcili poległych chwilą ciszy pod pomnikiem Bitwy Niemeńskiej⁴. Chwilą zadumy nad mogiłami poległych żołnierzy oraz dziejami narodu i państwa polskiego zakończyła się wizyta na cmentarzu w Berznikach.

Drugi dzień podróży rozpoczęliśmy przekroczeniem o stosunkowo wczesnej porze tj., około godziny 7³⁰ granicy polsko-litewskiej w Ogrodnikach. Procedura przekroczenia granicy wewnątrzunijnej była niezwykle sprawna i szybka, co jeszcze niedawno nie było takie oczywi-

² Do boju o Sejny doszło 22.09.1920 r. Zgodnie z planem marszałka Józefa Piłsudskiego, należało usunąć spod Sejn wojska litewskie, by grupa operacyjna II Armii gen. E. Rydzas-Śmigłego mogła uchwycić przeprawy przez Niemen i jak najszybciej zająć Lidę, a tym samym wyjść na głębokie tyły oddziałów Armii Czerwonej, broniących rejonu Grodna i Wołkowyska. Konieczność podjęcia walk z armią litewską nie wynikała z samego celu prowadzenia walk z Litwinami, lecz była koniecznym elementem zakończenia sukcesem wojny polsko-sowieckiej w 1920 r. Dowódca I Dywizji Piechoty Legionów skierował wówczas do swych żołnierzy zalecenie, by poszli w pole przeciwko Litwinom nie „z nieważnością, jak przeciwko wrogowi śmiertelnemu, lecz jak przeciw braciom zabłąkanym”. Po zwycięskim szturmie na most w Druskiennikach została otwarta droga do manewru oskrzydłającego wojska Armii Czerwonej.

³ Tuchaczewski Michaił Nikołajewicz (1893-1937), oficer armii carskiej. Od 1935 marszałek ZSRR. 1918 wstąpił do Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), współorganizator Armii Czerwonej. W czasie wojny domowej w Rosji dowodził na kilku frontach, walczył z oddziałami admirała A.W. Kołczaka i generała A.I. Denikina. Podczas wojny polsko-bolszewickiej dowodził Frontem Zachodnim, prowadził uderzenie na Warszawę w 1920. 1925-1928 szef sztabu generalnego Armii Czerwonej. Od 1931 kierował całością spraw wojskowych. Opracował nową strategię opartą na masowym użyciu czołgów i lotnictwa. Przyczynił się do wzmocnienia obronności ZSRR. 1937 na rozkaz J.W. Stalina oskarżony o zdradę państwa i współpracę z Niemcami. Na tajnej rozprawie skazany na śmierć i stracony. Jego proces rozpoczął tzw. czystki w armii radzieckiej. Autor *Pism wybranych* (t. 1-2, 1964, wyd. polskie 1966).

⁴ W 81 rocznicę Bitwy Niemeńskiej (której preludium był Bój Sejneński) na cmentarzu parafialnym w Berznikach premier RP Jerzy Buzek 18.08.2001 dokonał odsłonięcia pomnika poświęconego tym wydarzeniom.

ste i proste. Po przekroczeniu granicy udaliśmy się do Wilna rezygnując z odwiedzenia wcześniej zaplanowanych Druskiennik. W trakcie przejazdu zostały przedstawione kolejne referaty dotyczące m.in. obszaru warownego Wilna oraz akcji gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno. Oba referaty wzbudziły momentami gorącą dyskusję, podczas której padał nawet zarzut, iż jeden z referentów prezentuje nacjonalistyczne poglądy, które nie służą wzajemnemu współżyciu Polaków i Litwinów. Dyskusja nad tak sformułowanym zarzutem była ostra i gorąca, lecz merytoryczna. Referent, pod którego adresem padł taki zarzut, w sposób rzeczowy uzasadnił absurdalność tego zarzutu podkreślając jednocześnie, iż wzajemne relacje między obiema nacjami pozostawiają wiele do życzenia zwłaszcza na płaszczyźnie oceny wzajemnych stosunków na przestrzeni dziejów. Trzeba powiedzieć, iż stanowisko referenta, iż ocena wzajemnych stosunków na przestrzeni dziejów pozostawia wiele do życzenia znalazła swe potwierdzenia już wkrótce, podczas zwiedzania zabytków w Wilnie i Trokach.

Po przybyciu do Wilna, miasta Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) i tylu innych twórców udaliśmy się na cmentarz na Rossie⁵. To jedna z ważniejszych polskich nekropolii leżąca poza gra-

⁵ Za oficjalną datę jego założenia przyjmuje się dzień 6.05.1801 r., choć jak twierdzą źródła, już wcześniej chowano w tym rejonie zmarłych na zarazę, samobójców, a także – żołnierzy. Założony jako cmentarz parafialny kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego, początkowo pozostawał pod opieką księży misjonarzy. Magistrat Wilna wyznaczył pod budowę nekropolii obszar 3,51 ha, położony na uboczu miasta, przy drodze z Popławów do Rybiszek, na peryferiach zwanych Rossa. W 1820 r. misjonarze otoczyli cmentarz murem z ogrodzeniem, a 20 lat później z inicjatywy ks. Józefa Bogdanowicza dobudowano kaplicę w stylu neogotyckim, obok której znajdowały się charakterystyczne dla Wilna nie istniejące już dziś kolumbaria, zwane także katakumbami lub pieczarami. Nie jest znane pochodzenie nazwy dzielnicy i cmentarza. Wszelkie twierdzenia na ten temat polegają tylko na domysłach lub wymysłach i w gruncie rzeczy nie wytrzymują krytyki. Prawdopodobnie nazwa ta pochodzi od właścicieli gruntów, na których powstał cmentarz, chociaż nie można dzisiaj stwierdzić ściśle jak brzmiało to nazwisko; przypuszczenie to zresztą stanowi jeden z domysłów, źródłowego potwierdzenia wymagający – jak pisał Juliusz Kłos, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w swoim przewodniku krajoznawczym wydanym w 1923 r. Takiego źródła autorowi nie udało się jednak odnaleźć, bo w wydaniu III poprawionym przewodnika z 1937 r. czytamy: „Bądź co bądź nazwa ta, niewątpliwie starożytna występuje w źródłach już w XVI w. i oznaczała pierwotnie teren

nicami kraju. Spoczywa na nim wiele osobistości zasłużonych dla miasta zarówno Polaków, jak i Litwinów czy Białorusinów. Wchodząc na teren cmentarza zatrzymaliśmy się przed głównym wejściem, gdzie znajduje się kwatery wojskowa. Są tu groby poległych żołnierzy walczących o Wilno w latach 1919-1920.

Pośród tych mogił wyróżnia się grób Marii z Billewiczów Piłsudskiej i serce jej syna Józefa Piłsudskiego złożone w srebrnej urnie 12 maja 1936 roku – na czarnej granitowej płycie widnieje duży napis „Matka i Serce Syna”. Tu też zostały złożone kwiaty i zapalone znicze przez uczestników podróży.

Po czym udaliśmy się na zwiedzanie cmentarza. Spacerując jego alejkami, wokół grobów znamienitości życia społecznego, naukowego, kulturowego chcąc nie chcąc raz jeszcze przerabialiśmy lekcję historii. Lekcję niezwykłą, bo zaklętą w szczątkach naszych przodków.

Dotarliśmy do tzw. Górki Literackiej z zadumą, a także smutkiem wobec widocznych śladów dewastacji, zatrzymaliśmy się nad mogiłami Euzebiusza Słowackiego⁶, Augusta Becu⁷, Władysława Syrokomli⁸, hrabiego Eustachego Tyszkiewicza⁹, Antoniego Wiwulskie-

znacznie szerszy, ciągnący się aż po Ostrą Bramę, za którą w pewnej odległości wznosiła się podówczas cerkiew św. Jerzego „ruską” zwana.

⁶ Euzebiusz Słowacki (1772-1814), ojciec Juliusza, profesor literatury na Uniwersytecie Wileńskim, zebrał materiały do historii krytycznej o pisarzach polskich, w 1812 r. redaktor „Kuriera Wileńskiego” przez półtora roku, poeta, autor licznych dzieł.

⁷ August Becu (1771-1824), ojczym Juliusza Słowackiego, profesor literatury Uniwersytetu Wileńskiego zabity przez piorun we własnym mieszkaniu w Wilnie przy ul. Zamkowej nr 24, co było wówczas uważane za karę Bożą, gdyż posądzano go o współpracę z Nowosiłowem.

⁸ Syrokomla właściwie Ludwik Kondratowicz (1823-1862), wybitny poeta XIX wieku, znany jako „lirnik wioskowy”. W 1856 r. zamieszkał w Wilnie. Tu kontynuował pracę dramaturgiczną, współpracował z Komisją Archeologiczną „Atheneum”. Pierwszym wydrukowanym utworem była gawęda „Pocztylion”. Tłumaczył z łaciny. Uwięziony za udział w manifestacjach patriotycznych, zesłany do Borejkowszczyzny, gdzie napisał swoje najlepsze liryki. Na zamieszkanie w Wilnie pozwolono mu na kilka miesięcy przed śmiercią. Przyjaciel Stanisława Moniuszki. Na cześć poety po jego śmierci Stanisław Moniuszko napisał kompozycję, którą sam dyrygował w kościele św. Krzyża.

⁹ Eustachy Tyszkiewicz (1814-1873), archeolog, historyk, pisarz. Urodził się w Łochojsku, ukończył gimnazjum w Mińsku. Był prezesem Wileńskiej Komisji Archeologicznej, w 1837 r. uczestniczył w wykopaliskach archeologicznych. Urzędnik w Kapitulie Orderu

go¹⁰, Józefa Łukaszewicza¹¹, Władysława Abramowicza¹² i Jerzego Ordy¹³. Leżą tu także poeta białoruski Kazimierz Swajak oraz wielu wybitnych Litwinów, m.in. Mikalojus Konstantinas Ciurlionis¹⁴, niezwykle utalentowany malarz i kompozytor litewski, zmarły pod Warszawą, literaci Petras Cvirka, Gabrielius Zemkalnis-Landsbergis, Balys Sruoga, Liudas Gira, śpiewacy i kompozytorzy Kipras Petrauskas i Mikas Petrau-

św. Anny w Petersburgu, członek korespondent Duńskiego Królewskiego Towarzystwa Starożytności i Sztokholmskiej Królewskiej Akademii Sztuk Historii i Starożytności. Założyciel Muzeum Starożytności w Wilnie, którego najlepsze okazy zostały wywiezione po 1863 r. do Moskwy. Autor licznych publikacji. Od 1865 r. mieszkał w Birzach i zajmował się etnografią. Zmarł w Wilnie.

¹⁰ Antoni Wiwulski (1877-1919), architekt i rzeźbiarz, uczestnik Samoobrony Wileńskiej, twórca Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, Trzech Krzyży w Wilnie. Rozpoczął również budowę w Wilnie kościoła Serca Jezusowego, która została przerwana. Wiwulski był pochowany w podziemiach nie ukończonego kościoła. Gdy na jego miejscu zaczęto wznosić Pałac Kultury Budowlanych, w 1964 r. szczątki Wiwulskiego przeniesiono na Rosse.

¹¹ Józef Łukaszewicz (1863-1928), profesor mineralogii Uniwersytetu Stefana Batorego, 18-letni więzień Szlisselburga, w którym został osadzony po zamachu na cara Aleksandra III.

¹² Władysław Abramowicz (1909-1965), poeta, historyk, bibliograf, tłumacz literatury litewskiej na język polski, człowiek, który wiele zrobił dla kultury Polski i Litwy. W 1934 r. ukończył wydział zaoczny Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. W 1936 r. w Lidzie redagował miesięcznik krajoznawczo-regionalny „Ziemia Lidzka”. Do wybuchu wojny pracował w „Kurierze Wileńskim”. Od 1940 r. aż do końca życia był związany z biblioteką Akademii Nauk Litwy. Kierował działem rękopisów, położył ogromne zasługi w porządkowaniu starodruków, ich opracowywaniu i udostępnianiu naukowcom, w tym także i polskim. W latach okupacji hitlerowskiej ratował wyrzucone na bruk zbiory Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Odegrał wybitną rolę w zorganizowaniu polskiego ruchu literackiego w Wilnie. Kierował odradzającą się twórczością poetycką Polaków Wilna i Wileńszczyzny. Jego staraniem w 1954 r. przy redakcji „Czerwonego Sztandaru” utworzono Kółko Literackie. W 1960 r. zamierzał wydać pierwszy w powojennym Wilnie almanach literacki.

¹³ Jerzy Orda (1905-1972) historyk sztuki, dr filozofii, wybitny znawca zabytków starego Wilna. Po 1945 r. jako jedyny przedstawiciel przedwojennego świata nauki wileńskiej nie opuścił Wilna. Pracował jako zwykły woźny w Archiwum Centralnym Litewskiej SSR. Potajemnie pomagał polskim naukowcom w znalezieniu archiwaliów, ponieważ dyrekcja archiwum ukrywała katalogi. Wychowywał żydowskiego chłopca, Wilhelma Józefa Zienowicza (Finka), uratowanego z getta przez polskie zakonnice.

¹⁴ Mikalojus Konstantinas Ciurlionis (1875-1911), litewski artysta malarz, kompozytor.

skas, wreszcie sam Jonas Basanavicius – ojciec litewskiego odrodzenia¹⁵. Niestety stan cmentarza, widoczne akty wandalizmu, poprzewracane i uszkodzone nagrobki, niszczące kaplice grobowe, połamane krzyże, powyrywane podobizny osób zmarłych a także chaszcze, wysoka nie koszona trawa wzbudziły w nas nastrój smutku, żalu i goryczy. Przecież ludzie tam pochowani nie obronią się sami, potrzebne są działania tak ze strony litewskiej w celu zapobieżenia dokonywanym aktom dewastacji, jak i strony polskiej w celu wyasygnowania odpowiednich funduszy mających na celu renowację przynajmniej najcenniejszych dla naszego narodu miejsc pochówku. Po zwiedzeniu cmentarza w dość ponurym nastroju udaliśmy się do redakcji polskiego dziennika ukazującego się na Litwie od 1 lipca 1953 r. „Kuriera Wileńskiego”¹⁶, gdzie zostaliśmy serdecznie powitani i gdzie przekazaliśmy w darze zebraną wśród uczestników podróży dość znaczną liczbę książek przywiezionych z kraju dla dzieci i młodzieży polskiej mieszkającej na Litwie. To serdeczne powitanie oraz przeprowadzone rozmowy przywróciły nam pogodny nastrój. Podczas tej wizyty prof. dr hab. Czesław Grzelak udzielił wywiadu. Wywiad ten oraz wspólne zdjęcie uczestników podróży z pracownikami redakcji został opublikowany w wydaniu magazynowym „Kuriera Wileńskiego” z datą 12-14 czerwca 2004 r.¹⁷ po wizycie w redakcji udaliśmy się do dzielnicy Antokol, gdzie znajduje się nie mniej ważny dla nas Polaków oraz Litwinów Cmentarz Antokolski¹⁸, który jest niestety rzadko odwiedzany przez Polaków goszczących w Wilnie, a szkoda. Cmentarz ten przepięknie położony na Wzgórzach Antokolskich ma dla nas nie mniej ważne znaczenie niż cmentarz na Rosie. Tam bowiem jest położony cmentarz wojskowy, na którym znajdują się groby żołnierzy pol-

¹⁵ Jonasa Basanawicziusa (1851-1927), prezes Litewskiego Towarzystwa Naukowego, pisarz, wybitny działacz litewskiego ruchu narodowego.

¹⁶ „Kurier Wileński” – gazeta codzienna ukazująca się w Wilnie w latach 1924–39. Po II wojnie światowej jedyna polskojęzyczna gazeta codzienna na Litwie ukazująca się od 1.07.1953 r. Do 1990 r. ukazywał się jako organ Komunistycznej Partii Litwy pod nazwą „Czerwony Sztandar”. Na prośbę czytelników w 1990 r. powrócono do przedwojennej nazwy. Obecnie gazeta jest niezależna, ukazuje się codziennie w objętości 12 stron.

¹⁷ „Kurier Wileński” nr 113 (14911), 12-14.06.2004, Wilno, s. 3.

¹⁸ Cmentarz Antokolski został założony w roku 1830.

skich zmarłych z ran lub poległych w trakcie walk w latach 1919-1920¹⁹. Niestety podobnie jak na Cmentarzu na Rossie stan zachowania cmentarza w najstarszej jego części oraz cmentarza wojskowego mimo prowadzonych skromnych prac renowacyjnych budzi ponowne uczucie smutku. Widoczne akty wandalizmu i likwidacja grobów z polskimi napisami budzą niezbyt pochlebne komentarze pod adresem miejscowych władz administracyjnych i politycznych. Widać tu jak na dłoni swoistą ocenę wspólnej przeszłości narodu polskiego i litewskiego przez siły polityczne współczesnego państwa litewskiego.

Po zwiedzeniu cmentarza wojskowego udaliśmy się do powstałego w ostatnich latach niedaleko cmentarza wojskowego mauzoleum żołnierzy litewskich i ofiar obrony niepodległości Litwy. To niezbyt odległe mauzoleum jakże rażąco kontrastuje z niedalekim przecież cmentarzem wojskowym i najstarszą częścią Cmentarza Antakolskiego. Tu ładnie przystrzyżona trawa, uporządkowany teren – tam chaszcze, ślady dewastacji nagrobków, bałagan, śmieci oraz widoczne ślady odbywających się libacji alkoholowych.

Po zwiedzeniu mauzoleum nadal zwiedzaliśmy teren cmentarza podziwiając zachowane kaplice grobowe Zawiszów, Ogińskich i Meysztovczów. Niestety ząb czasu i widoczne ślady dewastacji poważnie je nadwątlily. Stąd też powszechnie wyrażane przez uczestników podróży obawy, czy aby za kilka lat będą jeszcze one stały. Po wizycie na cmentarzu udaliśmy się na zwiedzenie stojącego w dzielnicy Antokol jednego z najpiękniejszych kościołów barokowych Rzeczypospolitej kościoła św. Piotra i Pawła. Ta XVII-wieczna świątynia została wzniesiona na wzór bazyliki watykańskiej i znana jest ze wspaniałej barokowej fasady oraz sklepienia, na którym znajduje się ponad 2000 postaci. Po zwiedzeniu kościoła i zapoznaniu się z jego historią, nieco znużeni i zmęczeni udaliśmy się na obiad. Następnie kontynuowaliśmy indywidualne zwiedzanie bezcennych zabytków Wilna, by wczuć się w duszę miasta, pogaworzyć ze śpiewnie zaciągającym staruszką, obejrzeć wąskie uliczki i zaułki, posiedzieć na parkowej ławeczce na placu katedralnym koło

¹⁹ Spośród zarejestrowanych w czasach Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 988 mogił wiele nie dotrwało do dnia dzisiejszego. Część mogił zachowała się z nieczytelnymi napisami, część natomiast pozbawiona jest jakichkolwiek napisów.

katedry lub nad Wilią, popatrzeć na nie z wysokości baszty Giedymina. Po tym indywidualnym zwiedzaniu w godzinach wieczornych udaliśmy się do Niemenczyna odległego od Wilna o 22 km, gdzie mieliśmy przewidziany nocleg²⁰. Tę stosunkowo krótką trasę przebyliśmy w godzinę za przyczyną fatalnej drogi, której stan wzbudza uzasadniony niepokój podróżujących – by obrazowo oddać stan tej trasy należy wspomnieć, iż w prasie litewskiej określana jest ona „drogą śmierci”. Rankiem trzeciego dnia podróży tj. 12 czerwca spotkaliśmy się z polonią zamieszkującą w Niemenczynie. Większość mieszkańców Niemenczyna to rodowici Polacy, jednakże część z nich uległa rusyfikacji i zatraciła umiejętność płynnego posługiwania się polszczyzną. W Niemenczynie jest muzeum Wileńszczyzny, którego jednak z powodu zbyt napiętego harmonogramu nie zwiedziliśmy. Nie odwiedziliśmy także niemenczyńskiego kościoła, w którym większość mszy jest odprawianych po polsku.

Po spotkaniu, podczas którego spotkaliśmy się z autorem książki *Poznaj swój kraj. Niemecznyn. Historia i współczesność* p. Henrykiem Borkowskim, udaliśmy się do Wilna, gdzie kontynuowaliśmy nasz program naukowy oraz zwiedzanie Wilna.

Zwiedzanie Wilna tego dnia rozpoczęliśmy wraz z przewodniczką oraz opiekującą się nami przedstawicielką Polnii w Wilnie. Obejrzelśmy Katedrę Wileńską pod wezwaniem św. Stanisława z kaplicą św. Kazimierza i grobami królewskimi. Ta klasycystyczna budowla jest jednym z najbardziej znanych obiektów w Wilnie. Na krytych galeriach – tych od strony miasta – możemy zobaczyć posągi królów z dynastii Jagiellonów, natomiast od strony rzeki – pomniki jezuickich świętych. Katedra Wileń-

²⁰ Niemecznyn jest jednym z najstarszych osiedli podwileńskich. Jeżeli wierzyć źródłom archeologicznym, okolice Niemenczyna są zamieszkane przez człowieka od ponad 2 tys. lat (tyle lat liczy znajdujące się obok Niemenczyna grodzisko). Niemecznyn to miejscowość, gdzie powstała jedna z pierwszych parafii katolickich na Litwie. Obecnie jest to kilkutysięczne miasteczko, które w 2001 r. liczyło 5892 mieszkańców. H. Borkowski, *Poznaj swój kraj. Niemecznyn. Historia i współczesność*, Wilno 2003, s. 60. Pierwsze znane wzmianki pisane dotyczące Niemenczyna, w których pojawia się nazwa Niemecznyn zawarte są w umowie Wielkiego Księcia Giedymina (1316-1341) z Inflantami. Powyższa umowa została zawarta 1.11.1338 r. na okres 10 lat, O. Maksimaitienė, *Lietuvos istorinės geografijos ir kartografijos bruožai*, Vilnius 1991, s. 60.

ska była miejscem historycznych wydarzeń. Odbywały się w niej uroczystości kościelne (synod, posiedzenia kapituły, pogrzeby biskupów, uroczyste nabożeństwa) i państwowe („podniesienie na stolec wielkoksiążęcy”, pogrzeby członków rodziny królewskiej i magnatów, różne zaprzysiężenia). W 1919 roku odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo inauguracyjne otwarcie Uniwersytetu Stefana Batorego, a 2 lipca 1927 roku miała tu miejsce koronacja obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej, z udziałem m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta RP Ignacego Mościckiego.

W katedrze są dwa ołtarze – Kanoniczy i Wikariacki oraz jedenaście bocznych kaplic. Najpiękniejsza to wczesnobarokowa kaplica św. Kazimierza, wzorowana na krakowskiej Kaplicy Zygmuntońskiej, w której podziemiach znajduje się królewskie mauzoleum. Stiukowy ołtarz kaplicy o wielkiej wartości artystycznej znajduje się na miejscu dawnego srebrnego, wypożyczonego przez Jana Kazimierza dla zasilenia skarbu Rzeczypospolitej po „potopie” szwedzkim. Na nim stoi srebrna trumna z relikwiami św. Kazimierza. W ołtarzu znajduje się dziwny obraz w srebrnej sukience przedstawiający św. Kazimierza z trzema rękami, namalowany ok. 1520 roku. Podanie głosi, że ręka zamalowana przez malarza dla jej poprawienia, wydobywała się spod farby, co uznano za cud i obraz pozostawiono „trójrękim”.

W trakcie zwiedzania królewskiego mauzoleum zostaliśmy zaskoczeni, iż imiona królów pochowanych w podziemiach katedry zostały podane wyłącznie w litewskiej wersji językowej oraz o braku jakiegokolwiek informacji w języku polskim. Mimo to, bez względu na okoliczności i meandry historii, zawsze pozostaną w naszej pamięci i w naszych sercach. Po zwiedzeniu katedry udaliśmy się na zwiedzanie miasta: Starówka Wileńska, kościół św. Teresy²¹ z kaplicą Matki Boskiej Ostrob-

²¹ Barokowy, pokarmelicki kościół pod wezwaniem św. Teresy (ostrobramski) jest dziełem włoskiego architekta Costantina Tencalli. Wzniesiony został w latach 1635-1650, a jego fundatorem jego był Stefan Krzysztof Pac. Kościół jest trzynawowy. Ołtarze i wystrój wnętrza noszą znamiona rokoka. Ma dwie kaplice: Ukrzyżowanego Zbawiciela (Pocijów) i Matki Bożej Dobrej Rady. Na sklepieniu nawy głównej w sześciu obrazach namalowano sceny z życia patronki świątyni. W jednym z filarów kościoła spoczywała niemal rok wmurowana srebrna urna z sercem Józefa Piłsudskiego. Z relacji księdza prałata Algirdasa Gutauskasa dowiadujemy się: „Kiedy w latach siedemdziesiątych odnawialiśmy

ramskiej, Plac Ratuszowy, Zaulek Bernardyński z mieszkaniem Adama Mickiewicza, Kościół św. Anny, Uniwersytet założony przez Stefana Batorego, Góra Trzech Krzyży zaprojektowanych przez Antoniego Wulskiego.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Ostrej Bramy nazywanej także Miednicką²², która została wzniesiona na początku XVI stulecia w trakcie budowy murów miejskich. W środku jest mała kaplica, w której znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, pochodzący z 1625 roku autorstwa nieznanego twórcy. Na górze widnieje napis po łacinie „Matko Miłosierdzia pod Twoją obronę uciekamy się” (przed 1946 był po polsku). Duże znaczenie w popularyzacji Ostrej Bramy miał nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz, który opisał ją w *Panu Tadeuszu*: „O Panno, co w Ostrej świecisz Bramie ...” Od wielu już lat Ostra Brama pełni rolę sanktuarium maryjnego i jest celem pielgrzymek wiernych z Polski, Litwy, Białorusi i innych krajów.

Idąc dalej zwiedziliśmy Cerkiew św. Ducha, w której znajdują się święci prawosławnych – Jan, Antoni i Eustachy. Obok cerkwi wznosi się dzwonnica. Ponadto klasztor-monastery męski i żeński. W swej wędrówce dotarliśmy też do Cerkwi św. Trójcy i otaczających ją murów byłego klasztoru bazylianów, tak na marginesie to najbardziej opisany w literaturze polskiej zabytek Wilna. Wejście na teren klasztoru i cerkwi od strony ul. Ostrobramskiej prowadzi przez ozdobną rokokową bramę zbudowaną przez Jana Krzysztofa Glaubitza w 1748 r. Pierwsza cerkiew powstała w roku 1357 z fundacji księżnej Julianny, żony księcia Olgierda ku czci męczenników chrześcijańskich Jana, Eustachego i Antoniego straconych w roku 1347 za przyjęcie prawosławia. Następną murowaną wznosił książę Konstanty Ostrogski w 1514 r. na pamiątkę zwycięstwa nad wojskami moskiewskimi pod Orszą. Po Unii Brzeskiej z rozkazu króla Zygmunta III w 1608 roku cerkiew została przekazana unickim bazylianom. Wtedy to również przeniesiono do cerkwi św. Ducha reli-

kościół, natrafiliśmy na miejsce z wmurowaną drewnianą skrzyneczką – w niej ta srebrna urna była zamknięta. Otworzyliśmy skrzyneczkę, a tam – kwiaty. Ususzone kwiaty. Tak zamurowali”.

²² Ostra Brama (zwana początkowo Miednicką – od drogi prowadzącej do Miednik Królewskich) została zbudowana około 1514 roku w dzielnicy zwanej Oстрыm Końcem, podczas wznoszenia muru obronnego.

kwie św. męczenników Jana, Eustachego i Antoniego. Janusz Tyszkiewicz dobudował obok zakrystii kaplicę grobową przykrytą kopułą. Cerkiew przebudowana w 1748 r. przez śląskiego architekta Jana Krzysztofa Glaubitza otrzymała elementy rokokowe i bramę. Po skasowaniu unii przez rząd carski i kasacie zakonu bazylianów w 1827 r. cerkiew przejęli wyznawcy prawosławia. Po II wojnie światowej cerkiew zamknięto i przeznaczono na magazyn dewastując jej wnętrze. Obecnie w wyremontowanej kaplicy Tyszkiewiczów odbywają się nabożeństwa obrządku grecko-katolickiego.

W jednym ze skrzydeł zabudowań klasztornych więziony był od 23.10.1823 do 21.04.1824 Adam Mickiewicz w związku z procesem Filomatów i Filaretów. W murach tych więziono również uczestników powstania listopadowego i styczniowego. Tu też poeta umieścił fragment III cz. *Dziadów*. Miejsce tzw. „celi Konrada” w latach 20-tych XX w. ustalił Juliusz Kłos²³, tutaj wmurowano tablicę z inskrypcją „Gustaw zmarł tu 1823 1 listopada. Tu narodził się Konrad 1823 1 listopada”. W celi po odzyskaniu niepodległości przez Litwę znajdowała się sala koncertowa szkoły muzycznej, w poprzednim okresie była tam szkoła dla traktorzystów. Tak! szkoła dla traktorzystów w samym centrum Wilna. Obecnie Wydzierzawiono ją na kilka lat – a może już na zawsze niemieckiej firmie komputerowej Delta Tronik GmbH. Mam ochotę krzyknąć: „O czasy, o obyczaje” i tak dalej

W legendarnej celi Konrada stoją komputery, ale nie mamy zbyt wielkiej pretensji do Litwinów, jeżeli pozwalamy na to, że u nas produ-

²³ Juliusz Kłos (1881–1933), architekt, badacz, konserwator, pedagog, profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Badacz polskiej architektury drewnianej. Autor opracowanego w 1922 r. studium pt. *Polskie Wilno* na potrzeby Ligi Narodów oraz m.in. przewodnika po Wilnie pt. *Wilno – przewodnik krajoznawczy* wyd. w 1923 (następne wyd. – 1929, 1937). Kierownik robót konserwatorskich w katedrze Wileńskiej, podczas których 21.09.1931 r. odnaleziono prochy królewskie – Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety – pierwszej żony Zygmunta Augusta oraz królowej Barbary Radziwiłłówny w krypcie pod nawą główną katedry. Projektant kolonii urzędniczych w stylu polskiego budownictwa drewnianego w Brasławiu, Dunilowiczach i Postawach. W latach 1929-1932 kierował pracami konserwatorskimi ruin na Górze Zamkowej w Wilnie i ruin zamku w Trokach.

kowana wódka nazywa się „Pan Tadeusz”. Jakże, więc gorzko brzmi w myślach mych początek Improwizacji, czyli sceny II *Dziadów* cz. III:

Samotność – cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?

Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wysłucha?

Obejmie okiem wszystkie promienie jej ducha?

Nieszczęsny, kto dla ludzi głos i język trudzi:

Język głosowi kłamie, a głos myślom kłamie;

A słowa myśl pochłona i tak drżą nad myślą,

Jak ziemia nad połkniętą, niewidzialną rzeką.

Z drżenia ziemi czyż ludzie głęb nurtów docieka,

Gdzie pędzi, czy się domyślą?

Po zwiedzeniu starówki udaliśmy się na Górę Trzech Krzyży. Na Górze Trzykrzyskiej, dawniej zwaną Łysą lub Krzywą, stoi duży pomnik – trzy białe krzyże. Po raz pierwszy na Górze Łysej trzy drewniane krzyże wzniesli franciszkanie około 1636 roku. W 1740 roku zmurzałe krzyże zamieniono nowymi, które przetrwały do 1869 roku i ze starości zawałyły się. Władze rosyjskie nie zezwoliły na ich odbudowę. Dopiero w 1916 roku z inicjatywy ks. Kazimierza Michałkiewicza postawiono krzyże betonowe według projektu Antoniego Wiwulskiego. Krzyże te przetrwały do 1951 roku, kiedy to na rozkaz władz radzieckich zostały wysadzone w powietrze. W 1989 roku pomnik Trzech Krzyży został odbudowany. W trakcie pobytu na Górze Trzech Krzyży został przedstawiony przez mgr Mariana Zarakowskiego interesujący referat poświęcony udziałowi 1 pułku artylerii lekkiej w kampanii wrzesniowej oraz referat mgr Stanisława Żerańskiego poświęcony obronie Wilna w 1939 r. Oba referaty wzbudziły niekłamane zainteresowanie oraz żywą dyskusję. Zwłaszcza referat poświęcony obronie Wilna wzbudził gorącą dyskusję. W dyskusji głos zabrał m.in. piszący tę relację w związku z udziałem baonów pułku KOP „Wilno” w obronie Wilna, który podkreślił, iż baony KOP nie stanowiły w rzeczywistości znaczącej siły bojowej, a tym samym nie mogły one znacząco wzmocnić sił przygotowujących się do obrony Wilna. Dyskusja, jaka się wywiązała nad przedstawionymi referatami, pozwoliła uczestnikom podróży oderwać się od fascynujących widoków Wilna i skupić się nad zadaniami wynikającymi z programu naukowego. Jednak nie na długo, ponieważ po dyskusji udaliśmy się do Trok.

Troki leżą dwadzieścia kilometrów na zachód od Wilna nad jeziorem Galva. To dawna stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego i rezydencja władców polsko-litewskiego państwa. Miejscowość jest niezwykle malownicza. Jest to doskonałe miejsce na odpoczynek nad wodą. Zwiedziliśmy wzniesiony przez Wielkiego księcia Witolda w XV w. zamek doszczętnie zniszczony w czasie wojen z Rosją. Prace badawcze i konserwatorskie w celu jego rekonstrukcji podejmowane były od 1904 r., następnie w latach 1929-1931, 1936-1940 i po II wojnie światowej 1951--1956; doprowadziły one w efekcie do prawie pełnej rekonstrukcji zespołu zamkowego. Zamek obłany wodami jeziora imponuje wielkością. Obecnie mieści się tu muzeum historyczne. W muzeum zamkowym jest m.in. przepiękna kolekcja miśnieńskiej porcelany, pochodzącej głównie z pałaców Tyszkiewiczów, których (pałaców) było w Litwie 99. W jego salach oglądaliśmy zgromadzone kolekcje szkła, biżuterii, przedmiotów codziennego użytku, dokumentów, wiekowej broni. Przewodnicy oprowadzający po zamku i salach mieszczącego się tam muzeum historycznego mówią po niemiecku, angielsku, rosyjsku i litewsku. O języku polskim wolą zapomnieć, zapominają także o wkładzie II Rzeczypospolitej w odbudowę zamku. Po zwiedzeniu zamku udaliśmy na zwiedzanie miasteczka, w którym przy głównej ulicy znajdują się niewielkie domki Karaimów²⁴, sprowadzonych przez Księcia Witolda w 1392 r. z Krymu w liczbie 330 rodzin Karaimskich. Otrzymali oni wiele przywilejów w zamian za pomoc w walce z Krzyżakami. Karaimowie żyją tam do dzisiaj, ich domy można rozpoznać po tym, że od ulicy są trzy okna. Mówią, że trzecie okno jest po to, żeby lepiej widzieć księżyc. Żyją również w Ukrainie, Polsce, Turcji i Egipcie. Religia karaimska powstała w VIII w. w Babilonii z judaizmu i islamu. Karaimizm głosi m.in. naczelną rolę Pięcioksięgu i dekalogu, odrzuca Talmud, a Jezusa i Mahometa uznaje jedynie za proroków. Pomimo upływu lat zachowali swoją wiarę i zwyczaje. Niestety m.in. z powodów religijnych liczba ludności

²⁴ Karaimowie wywodzą się z plemion tureckich zamieszkujących kiedyś Krym. Zostali tu ściągnięci przez Księcia Witolda i stanowili jego gwardię przyboczną. Do dziś żyją ich potomkowie i stanowią raczej zamkniętą społeczność, nie przyjmują neofitów do swojej społeczności, przez co ich liczebność drastycznie spada. Obecnie w Trokach żyje około 150 Karaimów. Mają swoje Muzeum Etnograficzne i własną architekturę domostw. W Polsce Karaimowie tworzą trzy gminy wyznaniowe (Warszawa, Wrocław, Trójmiasto).

karaimskiej cały czas maleje, ponieważ wyznają wiarę, która wyłoniła się z judaizmu i jako jedna z niewielu nie dopuszcza ona do przyjmowania neofitów.

W godzinach wieczornym opuściliśmy Troki udając się w powrotną podróż do Polski. Nieco zmęczeni, ale pełni wrażeń w autobusie wysłuchaliśmy interesującego i jakże na czasie referatu dr Dariusza Kozerańskiego na temat polsko-litewskich stosunków po rozpadzie ZSRR w kontekście współpracy wojskowej. Autor siłą rzeczy wiele czasu w przedstawionym referacie poświęcił stosunkom politycznym oraz ocenie wspólnych dziejów na przestrzeni wieków. Mając w pamięci współczesny wyraz oceny przez stronę litewską wspólnych dziejów na przestrzeni wieków referat wzbudził zaciętą dyskusję, w której to podkreślono, że czeka nas wiele wysiłku i pracy by ocena ta była oceną merytoryczną, wyzbytą elementów nacjonalistycznych.

Około godz. 22⁰⁰ przekroczyliśmy granicę w Ogrodnikach i udaliśmy się do miejsca naszego pobytu pierwszego dnia podróży w Ośrodku Wypoczynkowym Politechniki Białostockiej – m. Hołny Mejera.

13 czerwca ostatniego dnia podróży, rankiem dokonaliśmy podsumowania naszej podróży. Kierownik podróży dr hab. Wojciech Włodarkiewicz po wysłuchaniu głosów uczestników podróży stwierdził, że cele podróży tj.:

- zapoznanie się z charakterystyką wojenno-geograficzną i znaczeniem militarnym Wileńszczyzny w polskich planach wojennych 1919-1939,
 - zapoznanie się z działaniami militarnymi w latach 1919-1920 i w okresie II wojny światowej,
 - poznanie zabytków kultury materialnej Wileńszczyzny,
 - uzupełnienie problemów badawczych podejmowanych w opracowywanych pracach naukowych przez uczestników seminarium
- zostały osiągnięte, a doktoranci mogli uściślić w terenie niektóre fragmenty walk toczonych przez polskich żołnierzy, a tym samym lepiej przygotować się do opracowywania swoich dysertacji. W dyskusji, jaka wywiązała się po podsumowaniu podróży przez dr hab. Wojciecha Włodarkiewicza nie bez znaczenia – jak podkreślali uczestnicy podróży – był aspekt integracyjny ludzi nauki z różnych ośrodków naukowych, nierzadko zajmujących się problemami nie mającymi wiele wspólnego z historią wojskowości. Na zakończenie należy podkreślić, że wymier-

nym efektem podróży są także nawiązane kontakty naukowe i osobiste, między uczestnikami podróży, co da – mam nadzieję – nowe bodźce do podejmowania wyzwań stawianych przez historię Polski. Po podsumowaniu wyników podróży historyczno-wojskowej oraz dyskusji udaliśmy się razem z pozostałymi uczestnikami w podróż powrotną do Warszawy.

Przedstawiając przebieg podróży oraz jej cele nasuwa się nieodparta myśl, którą wyraziłem po podobnej podróży z moim udziałem i udziałem ówczesnego starszego wykładowcy Zespołu Prawa i Nauk Humanistycznych Zakładu Ogólnego CS SG mjr mgr Marka Paprockiego²⁵ – czy Centrum Szkolenia Straży Granicznej nie mogłoby zorganizować dla swej kadry dydaktycznej, czy też słuchaczy podobnej podróży uwzględniającej potrzeby dydaktyczne związane nie tylko z historią formacji granicznych? Mam nadzieję, że nad wysuniętym postulatem odbędzie się tym razem merytoryczna dyskusja tych wszystkich, którym leży na sercu szeroko rozumiane dobro Centrum Szkolenia Straży Granicznej.

Prochwicz Jerzy; *Podróż wojskowo – historyczna – „Czerwiec 2004”*, w: *Problemy Ochrony Granic. Biuletyn nr 29 (2004)*, s. 69 – 83.

²⁵ Podróż odbyła się w maju 2001 r.; patrz: *Biuletyn CS SG „Problemy Ochrony Granic” nr 17/2001 s. 66.*